Szanowni Rodzice, Przyjaciele i Entuzjaści naszego Ośrodka. Już piątek, a nic się nie zmienia. Dzisiaj trochę o promocji polskich produktów i samopomocy (acz nie chłopskiej a dziewczęcej). Ola nauczała dzisiaj, że produkty z kodem 590 na początku są pochodzenia polskiego i postanowiła z dziewczynami robiąc zakupy, te produkty wybierać, by wspierać polskich producentów. Ciekawe i trudne zadanie, szczególnie w dobie globalizacji, ale dały sobie dziewczyny wyzwanie to walczą. Fajna inicjatywa, szczególnie w tym trudnym dla producentów i handlowców czasie.
Było już o facetach, którzy radzą sobie z brakiem fryzjerów, jak potrafią. Ale co tam faceci. My możemy wyglądać jak chcemy, byleby zapach nie powalał niewiast w okolicy. A kobiety? Podziemie fryzjerskie ponoć działa w kraju jak handel wódką za komuny, czyli wyśmienicie. A i tak każda z pań pojawiająca się z nową, bądź zadbaną fryzurą budzi duże zainteresowanie, żeby nie powiedzieć zawiść. A w ośrodku podziemie wyszło nad ziemię. Niektóre z dziewcząt mają talent, inne mają potrzeby, czyli jest podaż i popyt. Tylko gotówki brak, ale od czego mamy życzliwość? Wiktoria, której planem na życie jest szkoła fryzjerska, postanowiła podzielić się wiedzą teoretyczną - jak pokazują twarze uwiecznione na zdjęciach - nie wzbudziło to zachwytu, ale już działalność praktyczna - tak. Do tego dołączyła się Asia domorosły fryzjer i zawodowy wychowawca. Efekty tych działań pooglądam sobie dzisiaj w nocy, jak pojadę do pracy :)
I teraz to: zidentyfikowałem ptaka, który uwił gniazdo na moim tarasie. To kopciuszek, ptak objęty całkowitą ochroną w naszym kraju. Co piękne, po fazie budowy gniazda, dzisiaj rano nastąpiła faza wysiadywanie jaj. Instynkt ochrony gniazda powoduje, że ptak nie ucieka jak drzewiej. Siedzi i patrzy z zainteresowaniem, co człowiek robi? Będziemy więc rodzicami po raz kolejny, tym razem chrzestnymi i ptasimi:)
Bądźcie zdrowi i bezpieczni. Bądźcie z nami.